

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE



Żeby dobrze chronić, trzeba mieć wiedzę o kierowcy

Stan cywilny, data urodzenia czy miejsce parkowania samochodu nocą – to tylko niektóre z pytań zadawanych właścicielom aut kupującym ubezpieczenia komunikacyjne przez internet.

Wojciech Rabiej

prezes zarządu, Porównneo.pl

Szczególne zainteresowanie polisami online zauważalne jest w czasach koronawirusa. Kierowcy, zamiast siadać za kierownicą i jechać na spotkanie z agentem, chwytają za klawiaturę. Wypełnienie formularza z danymi zajmuje średnio kilka minut, w tym czasie odpowiadamy na szereg pytań, które pozwalają określić nasze zachowanie na drodze i dopasować odpowiednie ubezpieczenie komunikacyjne. Wypełniając formularz online, trzeba zwrócić szczególną uwagę na kilka rzeczy.

Epidemia koronawirusa zatrzymała kierowców w domach – ruch samochodowy w Polsce spadł znacząco. Mimo że właściciele aut rzadziej siadają za kierownicą, to nadal ubezpieczają swoje cztery koła i szukają polis w sieci. Unikają tym samym bezpośredniego kontaktu z agentem, co w czasach obostrzeń jest oczywistym rozwiązaniem.

Z raportu Izby Gospodarki Elektronicznej „e-Commerce w czasie kryzysu 2020” wynika, że już 57 proc. internautów robi zakupy w sieci. Natomiast 35 proc. użytkowników sieci wskazuje, że obecna sytuacja wymusiła zmiany ich codziennych zachowań. W szczególności doty-

czy to kontaktów z innymi ludźmi. 57 proc. badanych ograniczyło kontakty z innymi osobami, a 55 proc. internautów postanowiło ograniczyć również wychodzenie z domu. Ruch zakupowy w świecie online potwierdzają także dane Porównneo.pl, wynika z nich, że liczba osób szukających i kupujących ubezpieczenia komunikacyjne w Internecie wzrosła. Tylko w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia 2020 r. (w porównaniu do kwietnia 2019 r.) niemal 4 razy więcej kierowców poznawało dedykowane dla nich oferty ubezpieczycieli w internecie, wykorzystując do tego porównywarki. Rośnie również liczba użytkowników tego typu narzędzi – w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia było ich średnio 14 proc. więcej niż w marcu 2020 r. Kierowca kupujący polisę w sieci przekazuje ubezpieczycielowi szereg informacji – im więcej danych udostępni, tym większa pewność, że polisa, którą kupi, będzie chroniła go kompleksowo i zostanie „skrojona” na jego potrzeby. Czasami, by obniżyć składkę, rodzi się pokusa zatajenia ostatniej stłuczki, wyjazdów do pracy za granicę czy faktu, że z auta korzysta również świeżo upieczony kierowca. Nie warto stosować takiego rozwiązania, bo rozczarowane, szczególnie przy wypłacie odszkodowania, może być ogromne.

Po co ubezpieczycielowi nasze dane?

Zastanawiać mogą pytania padające w czasie procesu zakupu online polisy OC lub tym bardziej AC. Ubezpieczyciel zadaje je, żeby m.in. określić nasze zachowanie na drodze i dobrać odpowiednią polisę.

Towarzystwa ubezpieczeniowe pytają o wiele rzeczy, aby jak najdokładniej oszacować wysokość składki OC czy AC. Parametry brane w tym celu pod uwagę to m.in.: marka czy rok produkcji pojazdu i jego aktualny przebieg, pojemność silnika, pesel (jest wymagany w celu weryfikacji historii ubezpieczeniowej właściciela pojazdu w UFG), wiek i stan cywilny kierowcy oraz miejsce zamieszkania – im większe miasto, tym gęstsza jest sieć dróg, a to z kolei przekłada się na wyższe ryzyko wypadku. Dodatkowo kierowca musi podać informacje o historii ubezpieczeniowej (m.in. spowodowanych stłuczkach), częstotliwości wyjazdów za granicę, a także, gdzie parkuje samochód w nocy i czy z auta korzysta ktoś jeszcze np. młody kierowca. Według Wojciecha Rabieja, prezesa Porównneo.pl, każda z informacji przekazanych przez właściciela ma znaczenie. Na przykład bezskodowość jazdy wpływa na naliczenie zniżek OC i AC. Te mogą obniżyć cenę ubezpieczenia o ponad połowę. Wysokość zniżki zależy oczywiście od ubezpieczyciela. Porównywarki w jednym formularzu zbierają wszystkie kluczowe pytania

zadawane przez firmy ubezpieczeniowe, co zwiększa szansę na otrzymanie zniżki, a jego wypełnienie zajmuje kilka minut. Zakładając, że użytkownicy sieci musieliby wypełnić 16 osobnych formularzy, na każdy poświęcając min. 5 minut, poznanie wachlarza wspomnianych ofert zajęłoby im min. 80 minut.

Z naszej wiedzy wynika, że obecna sytuacja związana z koronawirusem zmieniła zachowania zakupowe kierowców. Wpłynęła ona również na wzrost ich świadomość – coraz częściej dostrzegają korzyści płynące z porównania ofert i szybkiego znalezienia polisy w Internecie bez konieczności bezpośredniego kontaktu z agentem. Co więcej, zalety zakupów ubezpieczenia online postrzegane są obecnie również z innej perspektywy. W przypadku naszych klientów, obok możliwości porównywania dopasowanych do nas polis od kilkunastu ubezpieczycieli i krótkiego czasu zakupu, ważne jest też to, że nie trzeba wychodzić z domu, by dopełnić wszystkich formalności. Rachunek wydaje się prosty – jest taniej, jesteśmy bezpieczni – nie narażamy się na zbędny kontakt z innymi ludźmi i w kilka minut mamy kupioną polisę, która chroni nas np. w momencie wypadku.

Jak uniknąć rozczarowania przy wypłacie odszkodowania?

Do niedawna ubezpieczyciele nie mieli możliwości weryfikacji poprawności danych podawanych przez

klientów. Dlatego, jeśli komuś zdarzyło się „zapomnieć” o liczbie szkód, taka informacja wychodziła dopiero przy kolejnej szkodzie. Obecnie, towarzystwa ubezpieczeniowe nie opierają się wyłącznie na informacjach podanych przez kierowcę, weryfikują uzyskane dane, dotyczące na przykład historii ubezpieczeniowej. Niektóre z nieprawidłowości mogą zostać wykryte podczas stłuczki – na przykład, kiedy samochód będzie prowadzony przez młodego kierowcę lub gdy do kolizji dojdzie za granicą. Ryzyko, że nieprawdziwe dane, szczególnie w polisie AC wyjdą na jaw, jest bardzo wysokie – zdecydowanie nie warto go dziś podejmować.

Co, jeśli podamy nieprawdziwe informacje firmie ubezpieczeniowej?

Wszystko zależy od kraju, o czym warto pamiętać, kupując ubezpieczenie za granicą. W Polsce, w momencie udowodnienia kierowcy, że podał on niezgodne z prawdą dane, ubezpieczyciel ma prawo np. do zmniejszenia lub nawet odmowy wypłaty odszkodowania. Inne możliwe konsekwencje podania nieprawdziwych danych to również dopłata różnicy pomiędzy składką zapłaconą a wynikającą z prawidłowo podanych danych. To bez wątpienia najłagodniejsza kara, jaka może spotkać kierowcę. W ten sposób ubezpieczyciele zabezpieczają się przed wyłudzeniami odszkodowań oraz nadużyciami, o które w przypadku Autocasco jest szczególnie łatwo.

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Wybieramy ubezpieczenie – fakty i mity

Assistance, ubezpieczenia na wypadek rozbicia szyby, dodatkowa ochrona na czas wakacyjnego wyjazdu – wybierając ubezpieczenie pojazdu, możemy natknąć się na wiele rozwiązań, których zadaniem jest zabezpieczenie nas na wypadek nieprzyjemnych sytuacji. Jednak czy Polacy są w ogóle zainteresowani takimi usługami dodatkowymi? Sprawdzamy, jak korzystamy obecnie z ubezpieczeń.

Rafał **Mosionek**

CEO, Beesafe

Beesafe – nowy technologiczny startup powiązany z Compensa, zadał Polakom pytania dotyczące usług ubezpieczeniowych, by sprawdzić, które są dla nich rzeczywiście atrakcyjne¹. Przyjrzyjmy się zatem faktom oraz obalmy kilka mitów.

MIT: Polacy korzystają wyłącznie z podstawowej oferty ubezpieczeniowej

Czasy, w których Kowalski wybierał wyłącznie podstawową opcję ubezpieczenia, możemy uznać za słusznie minione. Ze wspomnianego badania wynika, że aż 89 proc. respondentów byłoby zdecydowanie chętnych lub raczej chętnych do skorzystania także z assistance

– czyli doraźnej pomocy w przypadku awarii lub kolizji. Co więcej, 2/3 badanych zadeklarowało, że już z takiego rozwiązania korzysta. Polacy stają się też coraz bardziej wymagający. Ponad połowa respondentów zadeklarowała, że znane są już im rozwiązania obejmujące organizację i pokrycie kosztów naprawy auta wraz z jego transportem. Już co piąty z takiego rozwiązania korzysta!

FAKT: Przed urlopem Polacy rzadko myślą o ubezpieczeniu

Mimo że 60 proc. badanych odpowiedziało, że zna rozwiązanie pomocy assistance w podróży zagranicznej, to zaledwie 1/5 stwierdziła, że rzeczywiście je stosuje. Należy jednak pamiętać, że jeszcze nie tak dawno temu, bo w 2017 r., zaledwie 60 proc. Polaków wybierało samochód jako środek transportu na wakacjach².



Obecnie ta tendencja się zmienia – podróżowanie samochodem wiąże się z komfortem jazdy w mniejszej grupie, co podnosi nasze bezpieczeństwo. Ma to przełożenie na decyzję o wyborze ubezpieczenia assistance podczas podróży – 55 proc. badanych wskazało, że byłoby chętni skorzystać z niego w przyszłości.

MIT: Uważamy ubezpieczenia pojedynczych części auta za niepraktyczne

W przypadku ubezpieczenia szyb aż 76 proc. respondentów w bada-

niu Beesafe uznało je za przydatne, w kontekście opon odpowiedzi twierdząc udzieliło nieco mniej, bo 58 proc. respondentów, podobnie jak w przypadku ubezpieczenia akumulatora, którego ubezpieczenie za praktyczne uznało 54 proc. badanych.

FAKT: Polacy (jeszcze) niechętnie korzystają z ubezpieczenia w transporcie miejskim

Już od kilku lat obserwujemy wzrost zainteresowania alternatywnymi środkami komunikacji – w tym elektrycznymi hulajno-

gami, deskorolkami czy rowerami miejskimi. Taki transport ma wiele zalet – na pierwszy plan wysuwają się te związane z ochroną środowiska naturalnego, brak konieczności stania w korkach czy po prostu rozrywka, towarzysząca tego typu przejażdżkom. Jednak zaledwie 30 proc. badanych zna opcję ubezpieczenia się na wypadek nieszczęśliwego zdarzenia w transporcie alternatywnym, co może wynikać z jeszcze zbyt wąskiej oferty tego typu ubezpieczeń dostępnej na rynku.

Jak wygląda przyszłość ubezpieczeń?

By nadążyć za preferencjami świata scyfryzowanego, ubezpieczyciele będą musieli oferować rozwiązania nowej generacji – w pełni mobilne, łatwe w obsłudze i po prostu wygodne. Jesteśmy przekonani o tym, że upraszczanie procesu zakupu ubezpieczenia jest przyszłością branży i bezpośrednią odpowiedzią na oczekiwania konsumentów względem usług cyfrowych.

1. Ocena ofert ubezpieczeniowych IQS dla Beesafe, 2020

2. Raport „Polak jedzie na wakacje” Kongsberg Automotive 2017

REKLAMA

Pomyśl,
wyjątkowa oferta
ubezpieczeń
KOMUNIKACYJNYCH

Nowa oferta ubezpieczeń komunikacyjnych
UNIQA to coś więcej niż pakiet OC.
Sprawdź wszystkie możliwości i wybierz ofertę
dla siebie, na każdą ewentualność.

Pomyśl
UNIQA

Materiał reklamowy

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Składki za OC i wysokość mandatów motywują kierowców do zdjęcia nogi z gazu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Infrastruktury finalizują prace nad podwyższeniem wysokości mandatów karnych, a także możliwością powiązania stawek za ubezpieczenie OC z punktami karnymi za niektóre wykroczenia. Składki za OC i mandaty – to długo oczekiwany krok ku poprawie bezpieczeństwa.



Monika Chłopik

ekspertka, PIU

Mandaty w Polsce nie zmieniły się od 20 lat

Mandaty w Polsce nie zmieniały się od 20 lat. Maksymalny 500-złotowy mandat za przekroczenie prędkości o co najmniej 51 km/h został wprowadzony w Polsce na początku stulecia. Stanowił wówczas ¼ średniego wynagrodzenia. Obecnie to zaledwie 1/8 średnich zarobków. Choć teraz za tak duże przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym grozi zatrzymanie prawa jazdy na 3 miesiące. Nie przeszkadza to niektórym jeździć bez tego dokumentu, „w stanie wyższej konieczności”.

Przekraczanie prędkości poza obszarem zabudowanym – nie ma problemu

Nowelizacje ustawy Prawo o ruchu drogowym (PRD) nie wprowadziły zmiany umożliwiającej zatrzymanie prawa jazdy także za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km poza terenem zabudowanym. To jeden z jaskrawych przykładów na to, że nie wszystkie przepisy służą bezpieczeństwu na drogach. Podczas prac parlamentarnych argumentem przeciwko wprowadzeniu tej zmiany była konieczność zatrudnienia dodatkowych pracowników w starostwach odpowiedzialnych za procedurę zatrzymania praw jazdy.

Od przepisów ważniejsza mentalność kierowców

Dopuszczalna prędkość w obszarze zabudowanym to 50 km/h. Jej przekroczenie skutkujące zatrzymaniem prawa jazdy oznacza jazdę z prędkością powyżej 100 km/h. A poza terenem zabudowanym dopuszczalny limit na autostradzie to 140 km/h, na drodze ekspresowej dwujezdniowej 120 km/h. Dla wielu kierowców limity są niestety tylko umowne. Potwierdził to badaniem świadomości kierowców.

1/3 naszych respondentów uznała, że przekraczanie prędkości o 20 km/h w terenie zabudowanym jest bezpieczne. Aż 22 proc. kierowców przyznało, że przekraczanie prędkości o 30 km/h w mieście jest bezpieczne.

Ponad połowa pytanym uważa, że można jechać bezpiecznie i szybko. 38 proc. badanych uważa, że wyprzedzanie innego auta osobowego na podwójnej ciągłej może być w niektórych przypadkach uzasadnione. Co piąty kierowca uważa, że wyprzedzanie „na trzeciego” może być w niektórych przypadkach uzasadnione. Niektórzy twierdzą, że kierowców usprawiedliwia często błędne oznaczenie dróg. Nie sposób odmówić racji tym, którzy wskazują, że w Polsce panuje swoista „znakozna”. Był remont, ustawiono znak ograniczenia do 30 km/h i nakaz skrętu w prawo. Po remoncie można już poruszać się z prędkością dozwoloną dla danego typu drogi, nastąpiła zmiana organizacji ruchu, pojawił się nakaz skrętu w lewo, ale o starych znakach zapomniano... To może być jednym z powodów traktowania ograniczeń prędkości wyłącznie jako sugestii, a nie nakazów. Choć niestety brzmi to jak kiepska wymówka. Potwierdzają to statystyki wypadków.

Czarne statystyki

Według najnowszych danych policji w 2020 r. było 23 540 wypadków drogowych na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub w strefach ruchu. Zginęło w nich 2 491 osób, a 26 463 zostały ranne. To mniej niż w latach poprzednich, ale to był szczególny rok. Jeździliśmy dużo mniej. Jeżeli chodzi o wskaźnik zabitych na 100 wypadków, to jesteśmy na pierwszym miejscu w krajach UE w 2019 r.

A główne przyczyny wypadków? Niezmiennie od lat – w odniesieniu do wypadków z winy kierujących (co stanowi 89,2 proc. ogółu) powstały 20 999 wypadki. W ich wyniku zginęło 2 020 osób (81,1 proc.), a 24 123 zostało rannych (91,2 proc.).

Główne przyczyny wypadków to:

- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 5 708 wypadków,
- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 5 516 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych – 2 318 wypadków.

Składki za OC i mandaty – skuteczne mechanizmy nie muszą być kosztowne

Przepisy, stosunek kierowców do nich, infrastruktura, wreszcie złe oznaczenia dróg, nadmiar znaków – to sprawia, że po Polsce jeździ się niebezpiecznie. Na wiele z tych rzeczy mamy jednak wpływ i nie wymaga to bardzo wielkich nakładów, co wska-



zywaliśmy między innymi w naszym raporcie „Strategia poprawy bezpieczeństwa drogowego w Polsce” w 2017 r. Po czterech latach tezy z raportu są aktualne.

Zmiana struktury mandatów

Jedną z zaproponowanych w raporcie inicjatyw, która mogłaby doprowadzić do zmniejszenia liczby wypadków, była propozycja zmiany struktury mandatów karnych za przekroczenie dozwolonej prędkości. Może wówczas kierowcy byłoby mniej skłonni przyznawać, że „jeżdżą szybko, ale bezpiecznie”, a jeździliby bezpiecznie i zgodnie z przepisami? W Polsce mandaty karne są znacznie niższe niż w innych krajach UE, nie tylko w wartościach absolutnych, ale także w porównaniu do średnich zarobków. W Niemczech kary te są dwa razy bardziej dotkliwe, a na Słowacji nawet pięciokrotnie wyższe niż w Polsce. W niektórych krajach, np. Finlandii, wysokość mandatu uzależniona jest od zarobków karanej osoby.

Mandaty powiązane ze składkami OC ppm

Standardem działań firm ubezpieczeniowych w takich krajach jak USA, Wielka Brytania czy Irlandia, jest włączanie do taryf ubezpieczeń komunikacyjnych informacji o wykroczeniach popełnianych przez kierowców. Dzięki temu bezpiecznie jeżdżący kierowcy mogliby otrzymać niższą składkę za ubezpieczenie OC. To ważna motywacja do tego, by jeździć przepisowo. Realizacja tej inicjatywy, obok zaostrzenia kar, wydaje się jednym z najprostszych działań, jakie można podjąć, by poprawić bezpieczeństwo.

Dostęp do CEK

Jak to zrobić? Zakłady ubezpieczeń od wielu już lat postulują o dostęp do danych o wykroczeniach z Centralnej Ewidencji Kierowców i umożliwienie dostosowania taryfikacji do historii wykroczeń kierowcy oraz jego punktów karnych. Głównym argumentem

przeciwko temu dostępowi było to, że możliwość powiązania mandatów z wysokością składki OC byłaby podwójnym karaniem kierującego, raz za złamanie przepisów ruchu drogowego, dwa – zwiększeniem składki za ubezpieczenie. Pamiętajmy, że za złamanie przepisów dostajemy mandat. To jest kara. Niższa składka za OC miałaby zaś motywować i wzmacniać prawidłowe postawy wobec przepisów. Dlaczego kierowca jeżdżący poprawnie jest przez innych traktowany jak zawalidroga, świeci mu się długimi po oczach, spycha z drogi? Przyzwolenie na łamanie przepisów jest tak powszechne. Należy więc wspierać tych, którzy nie dadzą się na drodze złamać.

Przepisy działają... za granicą

Co ciekawe, gdy polscy kierowcy wyjeżdżają za granicę, potrafią dostosować się do ograniczeń prędkości wskazywanych przez znaki drogowe. Niewielu jest śmiałości gotowych ryzykować dużo wyższe niż w Polsce kary. To nie jest więc tak, że kierowcy nie są w stanie zmienić swoich zachowań.

Składki za OC i mandaty – lepsza ocena ryzyka

Podstawowym i najważniejszym celem wnioskowanego przez zakłady ubezpieczeń dostępu do danych o wykroczeniach popełnianych przez kierujących jest możliwość bardziej zindywidualizowanej oceny ryzyka ubezpieczeniowego, a co za tym idzie lepszego szacowania składki ubezpieczeniowej.

Obowiązek badania ryzyka ubezpieczeniowego i przyjęcia metodologii opartej na posiadanych danych jest podstawą prowadzenia działalności ubezpieczeniowej, właściwej oceny ryzyka i bezpieczeństwa rynku finansowego. Obowiązek ten został uregulowany w art. 33 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Ma znaczenie fundamentalne dla prowadzenia działalności ubezpieczeniowej. To zakład ubezpieczeń

w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej w związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zapewnia ochronę zarówno poszkodowanemu, jak i sprawcy szkody. W przypadku zaistnienia zdarzenia drogowego zakład ubezpieczeń wypłaca poszkodowanemu odszkodowania i świadczenia do ustalonego w umowie limitu (ponad 5 mln euro w przypadku szkód na osobie oraz ponad 1 mln. euro w przypadku szkód na mieniu, w odniesieniu do jednego zdarzenia) chroniąc tym samym także kierującego – sprawcę szkody przed ponoszeniem finansowych skutków jej naprawienia.

Składki za OC i mandaty – z punktu widzenia kierowcy

Cena obowiązkowego ubezpieczenia OC jest istotną kwestią dla każdego posiadacza pojazdu. Jednocześnie ubezpieczyciel jest prawnie zobowiązany do pobierania składek w takiej wysokości, by pokryły one roszczenia osób poszkodowanych. Odszkodowania i świadczenia dla poszkodowanych wypłacane są przecież ze składek płaconych przez wszystkich ubezpieczonych kierowców.

Zapewnienie zakładom ubezpieczeń dostępu do danych o wykroczeniach lub przestępstwach stanowiących naruszenia przepisów ruchu drogowego i badanie także na tej podstawie ryzyka ubezpieczeniowego leży więc w interesie publicznym. Wpłyne na świadomość kierujących o tym, że ich dane zawarte w CEP i CEK będą mogły być uwzględniane przy ustaleniu składki ubezpieczeniowej. W konsekwencji może to realnie wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będzie motywowało do prawidłowych zachowań. Kierujący będą wiedzieli, że ich nieprawidłowe zachowanie na drodze podlega nie tylko sankcji karnej czy administracyjnej. Będzie także oceniane pod kątem ryzyka ubezpieczeniowego, co z kolei może mieć konsekwencje dla wysokości składki ubezpieczeniowej.

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Ubezpieczyć auto o niezwykłym przeznaczeniu

Jeździsz swoim autem lub motocyklem po torze? A może wykorzystujesz go jako taksówkę? Lepiej powiedz o tym ubezpieczycielowi przy zakupie autocasco (AC)... Unikniesz problemów po szkodzie.

Damian **Andruszkiewicz**

ekspert ds. ubezpieczeń komunikacyjnych, Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group

Dobrowolne ubezpieczenie AC pozwala chronić właściciela pojazdu przed finansowymi skutkami takich szkód jak uszkodzenie, zniszczenie i utrata samochodu czy motocykla. Co jednak ważne: ochrona zadziała, jeśli pojazd służy do „zwykłej” jazdy. Czyli wtedy, gdy właściciel użytkuje go zgodnie z przeznaczeniem. Co to znaczy?

„Niezwykła” jazda

Najprościej wyjaśnić to na przykładzie samochodu osobowego. „Zwykła” jazda to nic innego, jak codzienne przemieszczanie się po drogach w celach prywatnych – po mieście i poza nim, parkowanie przy pracy lub sklepie itp. Jeżeli auto służy jako narzędzie do np. zarabiania na przewożeniu osób lub do amatorskich treningów na torze rajdowym, nie jest

objęte ochroną w ramach standardowej umowy ubezpieczenia AC. Z reguły nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak się stało, ale właściciel musi to dodatkowo, nieoczywiste przeznaczenie auta zgłosić przy zakupie polisy. Warto wiedzieć, że nie każdy ubezpieczyciel zgodzi się na włączenie do ochrony niestandardowego ubezpieczenia pojazdu. Część firm nie ma z tym problemu. Na przykład w Compensie do ochrony można włączyć pojazdy używane: jako rekwizyty, do jazd próbnych i testowych oraz demo, podczas rajdów, jazd treningowych i konkursowych, do nauki jazdy, jako taksówki i do przewożenia osób za opłatą, do poruszania się po płycie lotniska, do zarobkowego wynajmowania pojazdu (rent a car), do przewożenia przesyłek kurierskich i ekspresowych, do wykonywania usług holowniczych, do celów specjalnych (np. przez Siły Zbrojne RP, policję czy straż graniczną), do przewożenia paliw, gazów i materiałów niebezpiecznych.



Podstawowy zakres AC (uszkodzenie, zniszczenie, utrata pojazdu) można rozszerzyć o dodatkowe produkty, np. assistance, NNW, ubezpieczenie szyb, opon czy bagażu. Zgłoszenie ubezpieczycielowi przy zakupie polisy „niezwykłego” przeznaczenia samochodu pozwoli kierowcy skorzystać również z rozszerzeń AC. To oczywiście dobrowolne – kierowca sam decyduje, które z dodatków są mu potrzebne. Wybierać może spośród wielu opcji,

np. u nas ubezpieczenia komunikacyjne można rozbudować o kilkanaście różnych opcji.

Jazda po torze nie blokuje odszkodowania z OC

Kierowcy najczęściej kupują AC w pakiecie z obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC) – ono chroni właściciela pojazdu przed finansowymi konsekwencjami szkód, które wyrządzi innym uczestnikom ruchu drogowego.

Odpowiedzialność za nie przejmie na siebie ubezpieczyciel. Czy robi to, jeśli pojazd w momencie szkody służył do jazdy niezgodnie ze swoim „zwykłym” przeznaczeniem? Tak. Obowiązkowe OC działa na podstawie przepisów ustawy, a ta wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie w kilku przypadkach, np. jeśli dojdzie do skażenia środowiska. Nie ma wśród nich zapisu o tym, że samochodem osobowym nie można np. jeździć po torze treningowym.

Ubezpieczenie komunikacyjne: nie tylko obowiązek, ale i benefit

Ubezpieczenia ciągle podążają za nowymi potrzebami klientów. Nawet w dobrze znanych ubezpieczeniach komunikacyjnych klienci mogą znajdować kolejne udogodnienia. UNIQA właśnie wprowadziła na rynek nowy produkt komunikacyjny, oferując przy nim korzyści, z których można korzystać nie tylko w przypadku standardowej szkody.

Lidia **Alagierska**

ekspert ds. oferty ubezpieczeniowej w departamencie rozwoju produktów i procesów, UNIQA Polska

Zmiana stylu życia klientów, a także przeniesienie wielu aspektów naszego życia do świata online motywują ubezpieczycieli do nieustannego rozwoju. Klientom zależy nie tylko na spełnieniu obowiązku zawarcia ubezpieczenia i na ochronie mienia (pojazdu czy bagażu), ale też na ochronie zdrowia i życia zarówno swojego, jak i swoich najbliższych – również domowych pupiłków.

Istotną kwestią dla klientów jest jakość i czas, w tym szybkość realizowanych świadczeń. Klienci dostrzegają ważność produktów pomocowych, takich jak assistance czy Pomoc Medyczna 24. Kiedy klient wykupuje obowiązkowe ubezpieczenie OC na pojazd, standardem staje się zakup pakietu OC, który zawiera sze-

reg korzyści dla kierowcy, i to bez względu na rodzaj zdarzenia czy winę. UNIQA oferuje pakiet OC nie tylko z bezpłatną Zieloną Kartą, ale też z bezpłatnym ubezpieczeniem assistance, bez względu na wiek pojazdu.

Więcej niż pakiet OC

Ochroną assistance objęci są nie tylko pasażerowie, ale i przewożone w pojeździe zwierzęta domowe. Klient bezpłatnie otrzyma auto zastępcze w razie wypadku, a także po awarii swojego pojazdu pod domem. O tym, jak bezcenna okazuje się pomoc assistance, przekonuje się 75 proc. klientów¹, którzy korzystają z usługi assistance właśnie po awarii. W ciągu 30 minut² UNIQA udziela pomocy assistance w Polsce po awarii, wypadku lub kradzieży. O działaniu pomocy assistance klienci mogli dowiedzieć się więcej z najnowszej kampanii reklamowej UNIQA.

Na uwagę zasługuje również to, że świadczenia oferowane w bezpłatnych i płatnych produktach

assistance sumują się i można je rozszerzyć o kolejne opcje, np. wynajem pojazdu zastępczego do 5 dni po wypadku. W UNIQA klient może otrzymać samochód zastępczy po wypadku nawet na 17 dni. Nowa oferta UNIQA to coś więcej niż pakiet OC. To połączenie najlepszych korzyści i rozwiązań zakresowych oferowanych wcześniej przez UNIQA i AXA dla klienta indywidualnego. Różnorodność wariantów likwidacji szkód casco w zakresie All Risk, w tym gwarancja utrzymania sumy ubezpieczenia dla pojazdów do 10. roku eksploatacji, stosowanie jednych z najwyższych na rynku stawek

za roboczogodziny przy rozliczaniu szkód w wariantie kosztorysowym, brak fransyz i możliwość ubezpieczania pojazdów nawet przed rejestracją, to tylko niektóre korzyści nowej oferty. Dodatkowym atutem jest odnawialność sum ubezpieczenia po każdej szkodzie, zarówno w casco, jak i w wielu dodatkach, takich jak: ubezpieczenie bagażu czy NNW przy pracy przedsiębiorcy. UNIQA oferuje też możliwość dokupienia ubezpieczenia szyb do OC na pojazdy nawet do 20. roku eksploatacji oraz wyższe sumy ubezpieczenia dla szkód szybowych, bez wpływu na składkę OC i AC

przy wznowieniu i bez udziału własnego w pierwszej szkodzie.

Popularne w pandemii

Produktem, który stał się bardzo przydatny i pożądanym w czasie pandemii, jest Pomoc Medyczna 24. Ubezpieczony otrzymuje ochronę nie tylko od wypadków, ale i od nagłego zachorowania wszystkich członków rodziny, którzy pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. W ramach Pomocy Medycznej 24 świadczonej przez UNIQA klient ma do dyspozycji m.in. wizyty lekarza pierwszego kontaktu lub pediatry w domu, opiekę pielęgniarską, dowóz leków i sprzętu rehabilitacyjnego, ale przede wszystkim nieograniczone konsultacje lekarskie w infolinii medycznej.

Podczas pandemii, w ramach Pomocy Medycznej 24, wszystkim klientom proponowana jest telemedycyna. Konsultacje mogą odbywać się całą dobę, w dogodnej dla klienta formie. Podczas takiej e-wizyty lekarz może wystawić e-receptę, a także zwolnienie lekarskie. Produkt cieszy się dobrą opinią wśród klientów, którzy doceniają w nim szybkość udzielnej pomocy.

¹ Na podstawie danych opracowanych przez UNIQA za II kwartał 2020 r.

² Średni czas udzielanej pomocy przez UNIQA



Istotną kwestią dla klientów jest jakość i czas, w tym szybkość realizowanych świadczeń. Klienci dostrzegają ważność produktów pomocowych, takich jak assistance czy Pomoc Medyczna 24. Kiedy klient wykupuje obowiązkowe ubezpieczenie OC na pojazd, standardem staje się zakup pakietu OC, który zawiera szereg korzyści dla kierowcy, i to bez względu na rodzaj zdarzenia czy winę. UNIQA oferuje pakiet OC nie tylko z bezpłatną Zieloną Kartą, ale też z bezpłatnym ubezpieczeniem assistance bez względu na wiek pojazdu.